Nr 70 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 27 Marca 1927.

Rok XLVI.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.40

Problem wschodnio-azjatycki

Kraków, 25 marca.

Jeden z oficerów wywiadowczego oddziału waszyngtońskiego sekretarjatu wojny, p. Fores. Hiks, zamieścił w »The Virginia Quaterly Review« obszerną rozprawę p. t. »Japan and Russia in the East«. Amerykański wywiadowca wojskowy spędził dłuższy czas na Dalekim Wschodzie w Japonji, Chinach i Mongolji i okazuje się wybitnym specjalistą w zakresie tych tak mało znanych i rozumianych, a jednak tak niezmiernie doniosłych dla całego świata zdarzeń, których echa w postaci mało zrozumiałych i niedokładnych telegramów przynoszą codzień dzienniki.

Tymczasem problem wschodnio-azjatycki jest zdaniem p. Hiksa w tej chwili centralnym problemem polityki światowej. Jest to problem »niezmiernie dramatyczny i nasycony takiemi niebezpieczeństwami, które zdolne są wstrząsnąć biegiem dziejów całej ludzkości, nadając im całkiem odmienny od dotychczasowego kierunek«.

Hiks stoi na stanowisku, że mocarstwa europejskie i wogóle białe, więc także Stany Zjednoczone A. P., nie mają już wogóle nic do szukania w Azji wschodniej. Wszystkie ich przedsiębiorstwa polityczne w tej części globu znajdują się w likwidacji przymusowej. Jedynemi dwiema potęgami, które mogą jeszcze ubiegać się o zdobycie hegemonji nad Chinami i czynią to rzeczywiście z wielką energją i daleko patrzącym rozumem stanu, są Rosja i Japonja.

Autor amerykański bardzo szczegółowo analizuje stosunki japońsko-rosyjskie na tle tego właśnie współzawodnictwa obu tych mocarstw o wpływ na Chiny. Od pokoju Ajguńskiego w r. 1858 aż do wojny światowej terenem tego współzawodnictwa była głównie Mandżurja.

Bezpośrednio po wojnie przewaga Japonji nad pobitą i ogarniętą rewolucją Rosją wydawała się tak oczywistą i niewątpliwą, że rząd tokijski odważył się podyktować Chinom słynne warunki w traktacie z roku 1919, który całe Chiny oddawał pod protektorat japoński.

Złudzenie to jednak rozwiało się bardzo prędko. Na widowni rychło pojawili się bolszewicy a robota ich w Chinach od razu przybrała takie rozmiary i zaczęła dawać takie skutki, że Japonja przekonała się, iż wyrósł jej z pod ziemi nie tylko silny lecz ze wszystkich możliwych najsilniejszy rywal o hegemonję nad Chinami.

Na tem tle zaczęły się też szybko i gwałtownie zaostrzać stosunki japońsko-rosyjskie. W roku 1924 wojna między tymi rywalami wisiała na włosku. »Szanse obu stron były wyjątkowo zrównoważone — powiada Hiks. — Portsmouth, Tannenberg i rewolucję po stronie rosyjskiej równoważyła po stronie japońskiej konferencja waszyngtońska i straszliwe nieszczęście narodowe z r. 1923 (trzęsienie ziemi)«.

»W momencie największego napięcia kontrastów nagle zapadła kurtyna. Poza nią zdala od jakichkolwiek oczu europejskich, stało się coś, doszła jakaś umowa do skutku, dość, że kiedy kurtyna podniosła się znowu, zdumieni widzowie zamiast wrogów zgrzytających na siebie zębami, ujrzeli parę najlepszych przyjaciół, pracujących spokojnie, usilnie a zgodnie w Chinach«...

Ekspert amerykański w jaskrawych kolorach maluje robotę Japonji w Mandżurji, która swoje stanowisko w tym ogromnym kraju utrwala i rozszerza wszystkiemi środkami techniki, administracji, handlu, przemysłu i finansów. Japonja buduje tu strategiczne koleje, fortyfikuje różne ważne wojskowo punkty. Nie zapomina także i o wojskowej obronie Mandżurji na wypadek, gdyby obecne jej porozumienie z Rosją miało ustąpić miejsca recydywie współzawodnictwa.

Ale cała ta robota Japonji jest, zdaniem autora amerykańskiego, przedsięwzięciem stosunkowo drobnem w porównaniu z tą skalą, na którą swoją robotę podjęli w Chinach bolszewicy. Typowym dla tej roboty jest układ, jaki bolszewicy zawarli z generałem chińskim Feng Ju Sianem.

»W marcu 1925 r. — opowiada Hiks — między bolszewikami a władcą miljona mil kwadratowych terytorjum chińskiego od Mandżurji na wschodzie aż po Indje na zachodzie, stanął zdumiewający układ. Bolszewicy zobowiązali się płacić Fengowi po 100.000 rubli złotych miesięcznie, przysłać mu 60 oficerów sztabowych jako instruktorów dla jego armji i wybudować dwie linje kolejowe w t. zw. »zewnętrznej« Mongolji. W razie zaś zaatakowania Fenga przez mocarstwo trzecie, bolszewicy zobowiązali się przysłać mu na pomoc armję złożoną z dwóch korpusów po 25.000 ludzi każdy. W zamian za to Feng gwarantował bolszewikom całkowitą swobodę propagandy na całem władanem przez niego terytorjum a nadto zobowiązywał się, w razie, gdyby bolszewicy zostali przez kogokolwiek napadnięci, oddać do ich dyspozycji dwie trzecie całej swojej armji«.

Dołączona do tego układu konwencja wylicza szczegółowo wszystko, czego dostarczenie jest obowiązkiem bolszewików. Widzimy więc tu »krocie tysięcy karabinów, setki armat, tanków i mitraljez, odpowiednie zapasy amunicji środków wybuchowych, sprzęt techniczno-sapeiski itd.«.

W rok potem zupełnie analogiczny układ zawarli bolszewicy z rządem kantońskim, pomagając mu wszystkiemi środkami do wystawienia tej armji, która ostatnio zdobyła Szangaj i Nanking.

Japonja, zdaniem amerykańskiego autora, przypatruje się temu ogromnemu wzrostowi wpływów bolszewickich w Chinach dlatego z takim spokojem, ponieważ po pierwsze nie ma pieniędzy na wojnę z bolszewikami, powtóre zaś pragnie, aby Chiny przy pomocy bolszewików wyrzuciły od siebie najpierw wszystkie mocarstwa europejskie. Kiedy zaś Chiny oswobodzą się już całkowicie i poczują się rzeczywiście niezależnemi, wtedy nie będą one długo tolerowały bolszewizmu i jego protektoratu nad sobą, lecz na końcu także i jego się pozbędą, w czem im Japonja oczywiście pomoże.

(s-i).

Sowiety obawiają się porozumienia Anglji z Kantonem

Moskwa, 25 marca (AW). Mimo **niewątpliwych sukcesów armji kantońskiej** na terenie wojny domowej w Chinach **w kołach komisarjatu ludowego od spraw zagranicznych obawiają się coraz bardziej porozumienia Kantonu z Anglją.**

Szczególnie **niepokojącą jest dla Moskwy polityka prawicowego odłamu Kuomintangu,** który wraz z opanowaniem większej części Chin **zyskał raptownie na wpływach.** Polityka Kuomintangu **dąży nie tylko do ustalenia modus vivendi** z Anglją, ale nawet gotowa jest do **zawarcia ugody z Czang Ts Linem** w interesie jednolitości rządu w Chinach.

Przykre doświadczenie, jakie zrobiły sowiety angażując się w daleko idący sposób w popieraniu nacjonalistycznej polityki Kemala, pogłębia niewątpliwie istniejący tu **pesymizm w poglądach na sytuację na dalekim wschodzie.**

Krwawy chaos w Nankingu

Londyn, 25 marca (PAT). W **Nankingu pogorszyła się sytuacja, skutkiem wykroczeń oddziałów partyzanckich,** które się przyłączyły do wojsk kantońskich. Oddziały te pojmały jako **zakładników 20 Amerykanów i 45 Amerykanek.** Komendanci angielskich i amerykańskich okrętów wojennych, stojących przed Szangajem, wystosowali **do komendanta regularnych wojsk kantońskich ultimatum, wedle którego Nanking będzie uważany za terytorjum wojenne i ostrzeliwany aż do zupełnego zniszczenia,** jeżeli do dziś przed południem g. 10 pojmani cudzoziemcy nie będą wypuszczeni na wolność. Słychać, że **angielski wicekonsul został ciężko pobity. Konsul japoński miał zostać zamordowany.** Biura i mieszkania europejczyków i amerykanów w Nankingu, a także konsulaty, angielski i amerykański, są zupełnio splądrowane a po części podpalone.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 25 marca. Doniesienia waszyngtońskie z Szangaju podają **o licznych napadach nieregularnych wojsk kantońskich na cudzoziemskie osiedla w Nankingu,** przyczem **miała zginąć znaczna ilość mieszkańców.** Angielski konsul generalny ma być raniony, a konsul japoński zabity. **Krążowniki angielskie i amerykański wysadziły swe wojska na ląd,** poczem **pod osłoną ognia można było cudzoziemców transportować na okręty wojenne.**

Prowizoryczny rząd w Szangaju

Szangaj, 25 marca (PAT). Komenderujący armją kantońską gen. Pei Czung Szi utworzył **prowizoryczny rząd prowincjonalny** i rozpoczął uzbrajanie oddziałów nieregularnych. — Uzbrojeni robotnicy kontrolują dzielnicę chińską. W proklamacji oświadczył gen. Pei Czung Szi, że **Szangaj będzie potężną podstawą dla chińskiego ruchu narodowego i dla rewolucji światowej.** Generał zakazuje w proklamacji napadów na cudzoziemców i niszczenie ich własności. Robotnicy w myśl poleceń gen. Pei Cung Szi wracają do pracy. **Dotychczas nie zabito ani jednego cudzoziemca,** tylko kilku z nich zostało zranionych przez przypadkowo strzały.

Szangaj, 25 marca (PAT). Wojska generała Pao Tsang Czen zajęły arsenał i rozpoczęły **rozbrajanie nieregularnych oddziałów,** posiadających broń. Wojska te objęły kontrolę nad porządkiem w mieście. Gen. Pao Tsang Czen oświadczył publicznie, iż wydał wszelkie niezbędne zarządzenia dla utrzymania spokoju, przyczem dodał, że polityka jego rządu zmierza jedynie **do zniesienia w drodze rokowań pokojowych na terytorjum Chin instytucyj międzynarodowych,** krępujących dotąd Chiny.

Pozatem generał Pao Tsang Czen zapowiedział, że strajk zostanie ukończony w dniu 24 bm. W rozmowie prywatnej gen. Pao Tsang Czen wyraził imieniem nacjonalistów **życzenie, utrzymania dobrych stosunków z Anglją.** Gen. Czen Kai Szek, naczelny dowódca wojsk południowych, przybył podobno do Nankinu.

Przed zamknięciem budżetowej sesji sejmowej

Dla załatwienia ważnych spraw rząd zwoła sesję nadzwyczajną

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym odbyła się **w Belwederze konferencja między premjerem marszałkiem Piłsudskim, a marszałkiem Sejmu, Ratajem.**

Po powrocie z Belwederu marszałek Rataj oznajmił, że **rząd zamknie sesję sejmową w dniach najbliższych.** Głównym powodem tej decyzji rządu jest **chęć wyodrębnienia i uwydatnienia sesji budżetowej** w ciągu której Sejm wywiązał się ze swego zadania, uchwalając normalny, zrównoważony budżet.

Rząd po porozumieniu się z marszałkiem Sejmu **ma zwołać nadzwyczajną sesję dla załatwienia spraw przez Sejm przygotowanych. — Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zmianę ordynacji wyborczej i załatwienie spraw samorządowych.** Wiadomość o tej decyzji rządu przyjęto w kołach sejmowych spokojnie.

Po bliższem rozważeniu enuncjacji rządu, w **sferach sejmowych ujawnił się pogląd, że** zmiana ordynacji wyborczej **ma być wyeliminowana z obrad przyszłej sesji z tego powodu,** że odpowiedni projekt **nie jest jeszcze definitywnie opracowany.** Pomimo to wśród polskich stronnictw sejmowych widoczną jest silna tendencja, ażeby w ostatnich chwilach przed zamknięciem sesji **doprowadzić do kompromisu** w sprawie ordynacji wyborczej, a to ze względu **na podtrzymanie autorytetu Sejmu.**

W dniu wczorajszym kompromis ten zarysował się dosyć wyraźnie. Co do kresów, rozdział mandatów w obrębie ogólnej sumy posłów miałby być tak dokonany, że z jednej strony **zabezpieczyłby ludności polskiej na kresach przedstawicielstwo w Sejmie,** z drugiej zaś kompromis **uwzględniałby różnice ekonomiczne i społeczno kulturalne poszczególnych dzielnic państwa.** Kompromis przewidywałby również utworzenie wielkich okręgów **wyborczych na kresach oraz dopuszczenie związku list.**

Sfery sejmowe dążą tem bardziej do zawarcia kompromisu, ponieważ wiadomem jest, że **rząd pragnie zmiany ordynacji i zamierza wystąpić z własną inicjatywą w tej mierze.** Jeżeli kompromis dojdzie do skutku, wówczas kluby sejmowe mają się **domagać, aby na sesji nadzwyczajnej** załatwiono **także i tę sprawę.**

Sowiety zwrócą właścicielom majątki ziemskie?

Moskwa, 25 marca (AW). Na ostatniej **radzie komisarzy ludowych uchwalono przyznanie majątków ziemskich tym właścicielom,** którzy je **posiadali po 19 lutym 1918 roku**

Sprawa austrjackich pożyczek wojennych załatwiona przez komisję sejmową

Warszawa, 25 marca (PAT). Sejmowa komisja skarbowa w załatwieniu wniosków posłów Kiernika i Toczka (Piast) w sprawie **wstrzymania ściągania względnie umorzenia pożyczek, udzielonych przez były Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy i były Państwowy Bank** Odbudowy przyjęła rezolucję, wzywającą m. in. rząd, aby Bank Gospodarstwa Krajowego w stosunku do pożyczek, udzielonych na odbudowę zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych budynków, **właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze do 15 ha, lub domów miejskich obejmujących nie wyżej niż 4 ubikacje mieszkalne, jak wreszcie instytucjom o charakterze publicznym oraz szkołom i świątyniom udzielano ulg w spłacaniu aż do całkowitego umorzenia.** Druga część rezolucji przewiduje ulgi dla **pożyczek zasiewnych.** Następnie komisja przekazała nowelizację **podatku przemysłowego** z uwagi na szereg wniosków, złożonych na dzisiejszem posiedzeniu specjalnej podkomisji **do rozważenia.**

Polsko-perski traktat przyjaźni

Warszawa, 25 marca (PAT). W dniu 19-go marca podpisany został **w Teheranie traktat przyjaźni oraz handlowy polsko-perski.** Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach **antykapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności.**

Traktat handlowy, traktujący sprawę wymiany gospodarczej między obu krajami, otwiera dla przemysłu polskiego **szerokie pole zbytu.** — Zawiera on również szereg artykułów dotyczących spraw osiedleńczych oraz zapewnia obywatelom polskim traktowanie na równi z podwładnymi perskimi. Oba traktaty są pierwszą tego rodzaju umową, którą Persja zawarła z państwem europejskiem.

WACŁAW LIPIŃSKI.

OŁENA

(Ciąg dalszy). 2

Ku niemu też najchętniej i najczęściej zwracały się wielkie oczy Oleny. Podchorąży Zaliwski bowiem, popularnie przez wszystkich »Majusiem« zwany, młodziutki i ładny skaut, świetny poza tem oficer bojowy, lubiany niezmiernie przez wszystkich swych kolegów i podkomendnych żołnierzy — potrafił mimo swych harcerskich przykazań niejedną drzazgę w panieńskiem sercu zostawić. A choć Olenę ścigali swemi zapałami inni, łasi na jej urodę, największej szans w tej kampanji miał podchorąży Zaliwski.

To też wesoło biegł czas na owej »wojnie«, która niczem prawie wojny nie przypominała. Co nocy normalnie odchodziły patrole do Siwicy, owej neutralnej wsi między pozycjami leżącej, pozatem zwykła, jednostajna służba placówek odbywała się bez żadnych specjalnych przygód. — [illegible] w karty, lekkie czasami popijanie, gdy z Wilna większy przychodził transport z kantyn, pozatem wesołe przekomarzanie się z Oleną, u której rodziców stał sztab kompanji, to jest ja, jako dowódca i dwóch ze mną dowódców plutonów.

Cicho skrzypnęły drzwi i ordynans dołożył świeżych drew na kominku. Pułkownik coś tam na niego burknął, jako że ze staroświeckiego swego kominka dumny był niezmiernie i choć staczać musiał z panią domu heroiczne o kominek boje, twierdząc stanowczo, że grzeje doskonale, za nicby go na normalny piec nie zamienił. I teraz też coś tam ordynansowi w tym właśnie względzie miał do zarzucenia, lecz już kapitan, po krótkiej, milczącej przerwie, trzaskiem ognia przerywanej, ciągnął dalej, coraz bardziej wpadając w zamyślenie. — Widać było, że pochłonęły go całkowicie wspomnienia, że zatopił się w nich najzupełniej i raczej do siebie mówi, niż do chciwie słuchających go pań i kołem siedzącym oficerów.

Olena — mówił — czuła się wśród nas, jak wśród dobrych przyjaciół. — Nieraz pomagała mi, gdy przychodzili do mnie, jako do jedynego reprezentanta władzy gospodarze, zamożni »kułacy« z prośbą o rozstrzygnięcie takiego, czy innego, często zadawnionego sporu, a sądu jej, zwykle trafnego i przenikliwego zazwyczaj słuchałem bezapelacyjnie. tak doskonale znała miejscowe stosunki i tak się w nich orjentowała.

Zdawało się tedy, że całem sercem przylgnęła do nas, tembardziej że na stosunek chłopów w Ponizji do żołnierzy nie można było narzekać. Utrzymywaliśmy surowy rygor w kompanji, żołnierz uświadomiony o swej roli, jaką tu na kresach miał do spełnienia, wywiązywał się z niej doskonale. — Nietylko oficerowie i podoficerowie, sami zresztą inteligenci, ochotnicy z harcerstwa, ale i prości żołnierze, Bartki i Stachy z Lubelszczyzny agitowali za Polską wśród chłopów, nie czyniąc im samym nigdy żadnej krzywdy, owszem bardzo często idąc z pomocą. — Faktem jest, że nie miałem w tym czasie ani jednego zażalenia ze strony chłopów, nie zginęła we wsi ani jedna kura czy gęś. To też czuliśmy się niemal, jak we własnym kraju. Bywali, rzecz prosta, młodsi szczególnie chłopi białoruscy, w swych sztywnych, moskiewskich kakszkietach, którzy z podełba patrzyli na nas, ale i oni miękli po pewnym czasie. W dyskusjach zresztą, gdy starali się przedstawić z jaśniejszej strony komunistyczny porządek w Rosji, ulegać musieli argumentom prostych żołnierzy. Nieufność topniała tembardziej, gdy nasze Stachy i Wojtki z Lubelskiego klarowali im o pańszczyźnianych bzdurach, jakiemi do syta karmiła ich do niedawna rosyjska propaganda.

Olena do tych dyskusyj nigdy się nie mięszała, zwyczajnie jak kobieta. Chwilami tylko gdy dyskusja zbyt długo się toczyła, jednem słowem, prześmiewczym żartem sprowadzała jej nieodwołalny koniec. Zaraz też roześmiane oczy kierowały się ku niej.

Po pewnym jednak czasie sielankowy żywot w Ponizji coraz częściej przerywać zaczęła gwałtowna akcja patroli. W myśl rozkazów o opanowaniu przedpola, co noc wysyłałem patrole przez Siwicę w stronę Bienicy.

Początkowo chodziłem ja, mój zastępca, lecz zwykle na ostrzelaniu z Bienicy się kończyło. Nigdy nie mieliśmy żadnych niespodzianek. Siwica, przez którą ku Bienicy przechodziliśmy, zawsze była głucha, czarna, milcząca. Po dwu jednak tygodniach, bolszewicy poczęli się zbliżać coraz bardziej swemi patrolami ku Siwicy, aż wreszcie nie było patrolu, któryby się na nich nie natknął i to właśnie w Siwicy, w owej neutralnej, międzypozycyjnej wsi. Mimo wielkich ostrożności, mimo czujnego patrolowania, prawie zawsze z nienacka wypadali bolszewicy na nasze patrole. Tylko dzięki przytomności naszych chłopców, którzy w ciskaniu ręcznemi granatami do prawdziwej doszli perfekcji, nigdy nie udało się bolszewikom »zafasować« naszego patrolu.

Mnożyły się jednak straty, prawie co nocy mieliśmy rannego. — Siwica poczęła nas denerwować. Zaskakiwanie z nienacka naszych patroli tak było nagłe, tak przygotowane, że poczęliśmy się zastanawiać, czy też bolszewicy nie są uprzedzani o sile naszych patroli, o godzinie ich wyjścia. Zawsze bowiem napad był niespodziewany, zawsze w przeważającej sile i czy przez wieś, czy na jej krańcach patrol szedł regularnie natknąć się musiał na bolszewików.

Dowództwo bataljonu było niezadowolone, żołnierze wściekali, odgrażali się, że Siwicę spalą, że tam napewno czai się zdrada. Ktoś musiał bolszewików uprzedzać...

Któregoś wreszcie dnia postanowiłem wziąć cały pluton, czterdziestu ludzi, zająć wcześnie, o zmroku, Siwicę i tak strzepać Moskali, by się im wreszcie odechciało tej conocnej zabawy. Rozkazy zostały wydane, lecz już w ostatniej chwili dostałem telefoniczny rozkaz, wzywający mnie na odprawę do dowództwa bataljonu. Przed samem tedy wyjściem patrolu, dałem rozkaz »Majusiowi«, by prowadził pluton do Siwicy. Najbardziej ze względu na swoją ostrożność, jak też zdecydowanie i brawurę, nadawał się ppor. Zaliwski do tego rodzaju akcyj, a palił się do niej tembardziej, że tego właśnie dnia nadszedł fonogram o mianowaniu go podporucznikiem Siwica tej nocy miała być świadkiem nielada wojny.

Kapitan przerwał. Zapalił papierosa, zaciągnął się i palcami nerwowo wybijał jakieś szybkie takty po poręczu fotelu. Jakby imitować chciał daleki a gorączkowy ogień karabinów. Głębia wielkiego salonu tonęła w półmroku. Za oknami poświstywał wiatr i sypał drobnym, mroźnym śniegiem. Wszyscy milczeli, czując, iż zbliżają się do końca historji, w której Olena tak małą dotychczas odgrywała rolę.

— Po dwu godzinach wracałem ostrym kłusem do Ponizja — ciągnął po chwili milczenia kapitan. Już wyjeżdżając z dowództwa bataljonu, usłyszałem idący od Siwicy daleki gruchot karabinów i łomoty ręcznych granatów. To Majuś pracuje — pomyślałem bez cienia niepokoju, tak byłem pewien pomyślnego efektu akcji.

W Ponizjach o patrolu nic jeszcze nie wiedziano. Spodziewano się lada chwila meldunku i gdy wciągałem płaszcz, to noc była chłodna — gwar przekleństw doleciał z wiejskiej ulicy. Tupot szybkich kroków rozległ się za drzwiami, które bez zwykłego pukania i stereotypowego »wejść« nagle zostały rozwarte. W izbie stanął plutonowy Talarczyk. Oddychał głęboko, twarz miał zmienioną i bladą...

Rzuciliśmy się ku niemu z pytaniami. Co się stało Talarczyk?

Plutonowy z trudem łapał powietrze... Był blady niezwykle...

— Gdzie podporucznik, co się dzieje z patrolem, mówcież... denerwowaliśmy się jeden po drugim...

— Melduję posłusznie, co podporucznik Zaliwski zabity. Obskoczyli nas w Siwicy.

W izbie zapanowało głuche milczenie. Nikt nie zaklął. Nikt brutalnym, żołnierskiem słowem, przekleństwem, które zawiera w sobie całą, zwykłą odpowiedź, dawaną nagle przychodzącej śmierci, nie roztrącił ponurej ciszy.

»Majuś« zabity... Majuś zabity...

(C. d. n.).

Konferencja polskiego biura uniwersyteckiego

W niedzielę 21 bm. w sali posiedzeń senatu uniwersytetu warszawskiego, odbyła się pierwsza konferencja Polskiego Biura Uniwersyteckiego, z udziałem przedstawicieli ministerstw: spraw zagranicznych i W. R. i O. P., Polskiej Akademji Umiejętności, Kasy im. Mianowskiego, wyższych uczelni i młodzieży akademickiej. Za stołem prezydjalnym zasiedli: przewodniczący konferencji prof. Karol Lutostański, prezes Kasy im. Mianowskiego i polskiej Komisji Współpracy Intelektualnej, oraz rektorowie uniwersytetów: warszawskiego i poznańskiego.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, zabrał głos dyrektor Biura uniwersytetu prof. Oskar Halecki, który w obszernym referacie poinformował zebranych o organizacji biur uniwersyteckich zagranicą, o zadaniach i celach polskiego Biura oraz streścił projekt p. Curie-Skłodowskiej, dotyczący stypendjów międzynarodowych na studja naukowe, przedstawiając opinję Biura uniwersyteckiego w tej sprawie.

Po referatach odbyła się obszerna dyskusja, podczas której wyjaśniono, w jakim zakresie działać będzie Polskie Biuro, będące przedewszystkiem centralą informacyjną dla spraw szkolnictwa wyższego w kraju i zagranicą. Mimo szczupłych środków, jakiemi biuro rozporządza, zadania swoje spełniać może ku pożytkowi ogółu, przy zapewnionem poparciu i czynnem współdziałaniu wyższych uczelni, jako autonomiczny organ Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, mając na czele tak doświadczonego kierownika, jakim jest p. prof. Halecki, były szef sekcji uniwersyteckiej Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu. Biuro rozporządza dość obszerną bibljoteką informacyjną i pozostaje w stałym kontakcie ze wszystkiemi biurami zagranicznemi.

Przechodząc do sprawy stypendjów, konferencja jednomyślnie uchwaliła szereg wniosków, proponowanych przez profesorów Haleckiego, Bieńkowsiego i Przychockiego. Kneferencja poparła projekt p. Curie-Skłodowskiej, zmierzający do umożliwienia młodym uczonym dalszej pracy naukowej w pracowniach i zakładach naukowych, gdzie najpierw jako praktykanci, a po wykazaniu zdolności i postępów w pracy, jako samodzielni pracownicy naukowi (charges des recherches) otrzymywaliby stypendjum, wynagrodzenie za pracę, umożliwiające im poświęcenie się wyłącznie nauce.

Konferencja rozszerzyła ramy projektu p. Curie-Skłodowskiej, proponując utworzenie stypendjów dla wszystkich dziedzin nauki, a więc zarówno nauk ścisłych przyrodniczych, których dotyczy projekt p. Curie-Skłodowskiej, jak też i nauk humanistycznych, prawnych itd. Pozatem proponuje się pozostawienie wolnej ręki w wyborze pracowni naukowej tym stypendystom, którzy swoją pracą naukową wykazali dostateczne przygotowanie.

Uchwały te zostały przesłane do Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu, gdzie w kwietniu b. r. zbiera się komisja ekspertów dla opracowania całości projektów o międzynarodowych stypendjach na badania naukowe.

Postępy robót restauracyjnych na Wawelu

(Odnowa sali poselskiej. — Projekty dekoracji wnętrz. — Wielkie postępy robót w nader trudnych warunkach).

Prace około odnowy sal zamkowych na Wawelu, wchodzące w program tegoroczny, obejmujący odrestaurowanie 18 sal w czasie do jesieni br., wykazują już bardzo poważne postępy. Dominujące miejsce zajmuje tu olbrzymia sala poselska, w której roboty postąpiły już tak daleko, że restauracja tej sali jest już na ukończeniu. Tutaj najważniejszym objektem był strop, który zniszczony w połowie 19-go w., wymagał zupełnego odtworzenia. Strop ten był osobliwością, tutaj bowiem do dekoracji użyto 195 głów w kasetonach, motywu jakby wschodniego, w miejsce ogólnie przyjętych rozet renesansowych. Podobnych stropów nie znano w Europie. Z owych 195 głów zachowało się dotychczas 24 w Moskwie, w Muzeum Rumiancowa oraz 6 w zbiorach Tarnowskich w Krakowie. Podobno 2 głowy mają się znajdować w Tyszowcach, w Lubelskiem, dokąd przypuszczalnie dostały się z Puław, ale ten szczegół nie jest jeszcze stwierdzony. Owe ocalałe zabytkowe głowy w liczbie 30 powróciły na Wawel, mianowicie 24 z Moskwy w drodze rewindykacji, a 6 w darze od pp. Tarnowskich. Głowy te umieszczono z powrotem w stropie sali poselskiej, w kasetonach środkowych. Po zrewindykowaniu głów z Moskwy okazało się, że zachowały one swą pierwotną polichromję prawie w całości. Polichromja jest naturalistyczna i tak szczegółowa, że uwzględnia np. rzęsy w oczach, co przy wysokości kasetonów było już zbytecznem, gdyż takich szczegółów już nie widać, co jednak świadczy o drobiazgowości w wykonaniu tych głów. Resztę miejsc w kasetonach zajmą głowy rzeźbione przez prof. X. Dunikowskiego, znane częściowo z ostatniej wystawy »Sztuki« w Krakowie. Będą one umieszczane w stropie w miarę ich wykonywania. Dotąd w drzewie wykonanych jest kilkanaście, a w modelach gipsowych kilkadziesiąt.

Sama rekonstrukcja stropu polegała na wykonaniu konstrukcji żelazno-betonowej i na podniesieniu do tego stropu — drewnianego stropu kasetonowego o 195 kasetonach. Strop drewniany jest polichromowany, przyczem za wzór do polichromji posłużyły zachowane stropy na I. piętrze tego skrzydła zamkowego. Te prace były nader trudne, gdyż polichromję trzeba było zharmonizować z fryzem sali poselskiej. Wykonał je bardzo starannie art. mal. Leon Pękalski, który przeprowadził odrestaurowanie fryzu.

Poza ukończeniem prac około stropu sali poselskiej, ukończono w niej ustawianie starego pieca kaflowego, pochodzącego z zamku w Wiśniowcu, jednego z siedmiu pieców, darowanych z tego zamku dl aWawelu w r. 1905 przez Katolickie Tow. Dobroczynności w Petersburgu.

Pozatem od wykończenia w tej sali pozostaje jeszcze posadzka i drzwi, poczem nastąpi urządzenie wnętrza. Wedle projektu kierownictwa odnowy zamku, sala poselska, audjencjonalna, nie będzie wyposażona w dużą ilość mebli, natomiast dominującym motywem będzie dekoracja ścienna za pomocą arrasów, rozwieszonych poniżej fryzu. Tu ma być zawieszony jeden wielki arras, przypuszczalnie »Adam i Ewa«, oraz 7 mniejszych, pejzażowych. Pozatem tutaj przy ścianie między oknami będzie zrekonstruowane podjum pod baldachimem z tronem, mającym za tło arras »Scabellum pedum tuorum«.

W ten sposób odnowiona i urządzona sala poselska będzie otwarta równocześnie z całem skrzydłem zamkowem na jesieni br.

W sali sąsiedniej wykończa się obecnie strop kasetonowy, w którego kasetonach mieściły się dawniej złocone rozety, na przemian okrągłe i kwadratowe. Po zniesieniu stropu w początku 19 go w. te rozety były użyte do dekoracji daszku nad głównem wejściem do katedry.

Z innych stropów pozostaje do wykonania jeszcze tylko jeden, także na II. p., mianowicie w sali z fryzem przedstawiającym sceny turniejowe.

Pozatem z innych robót przeprowadza się obecnie na parterze i I. piętrze instalacje elektryczne, po których ukończeniu pozostanie jeszcze tylko ułożenie posadzek i wykonanie drzwi w robocie stolarskiej. Posadzki drzewne wykonuje tu firma »Dębina« w Krakowie, wykonanie zaś drzwi oddano trzem firmom krakowskim: Bober, Bauer i Stobierski.

Niezależnie od tych wszystkich robót, objętych programem na rok bieżący, roboty restauracyjne posunęły się równocześnie wydatnie naprzód w serji sal, wchodzących już w program restauracyjny roku 1928. Jest to wymownym dowodem intenzywności prac około odnowy zamku, a zarazem chlubnym dowodem energji i zapobiegliwości kierownictwa Wawelu, jeśli uwzględnimy, w jak trudnych warunkach finansowych roboty te są prowadzone, jeśli przypomnimy sobie, że w zeszłym roku z subwencji państwowej na odnowę Zamku, przewidzianej budżetem w sumie 500.000 zł., zarząd Zamku otrzymał tylko 220.000 zł., jeśli uwzględnimy, że z braku pieniędzy na restaurację od roku pracuje się na Wawelu tylko po 5 dni w tygodniu, jeśli wreszcie przypomnimy sobie, że z braku funduszów kilkakrotnie w z. r. groziło zastanowienie pracy, czego uniknięto dzięki ofiarnemi i obywatelskiemi stanowisku robotników, którzy zgodził się w biedzie i braku pracować na kredyt, a nie powiększać liczby bezrobotnych i utrzymywać się z funduszów zapomogowych.

Otwarcie skrzydła zamkowego, które się obecnie wykończa, nastąpi w jesieni br. po odpowiedniem urządzeniu wnętrz. Na urządzenie złożą się zbiory wawelskie, jak arrasy, obrazy, meble itd Tak np. dwie sale II-go piętra obok sali poselskiej otrzymają dekoracje ścienne z mniejszych arrasów, oraz z obrazów z fundacji Leona Pinińskiego. Część obrazów z tej fundacji posłuży także od dekoracji sal 1-go piętra, które umeblowane zostaną szafami, stołami, krzesłami, skrzyniami itp. ze zbiorów Wawelu.

Na parterze zaś tej części Zamku mają być pomieszczone poczekalnie dla zwiedzających i garderoby, a dalej zbrojownie i sale muzealne.

Zaprojektowana w ten sposób dekoracja sal zamkowych i urządzenie ich wnętrz odznacza się surową powagą i prostotą, odpowiadającą powadze wielkich komnat wawelskich. Uwydatnieniem tego dostojnego, poważnego charakteru odróżni się też poważny zamek wawelski od zamku warszawskiego, lśniącego złoceniami i bogatą dekoracyjnością, tak samo, jak różną jest Polska Jagiellonów od Polski Stanisława Augusta.

I. Grz.

W sprawie lecznictwa i zawodu lekarskiego

Nowy zarząd krak. okręgu Związku lekarzy państwa polskiego wydał odezwę, w której stwierdza obniżenie zawodowego stanowiska lekarzy, zaznacza, że błędnemi okazały się drogi realizowania zasadniczo słusznej myśli, by niezamożnemu ogółowi umożliwić korzystanie z najlepszej opieki lekarskiej, a wskazawszy na ujemne strony mechanicznego i z konieczności wykonywania ordynacji lekarskiej w kasach chorych, podnosi potrzebę rewizji tych stosunków, w interesie chorych, zawodu lekarskiego i nauki medycznej. W rezultacie tych wywodów zarząd Związku lekarzy wysuwa do przeprowadzenia następujące postulaty:

1) Dążenie do zjednoczenia wszystkich lekarzy w jednej organizacji zawodowej. 2) Gruntowna reorganizacja systemu leczenia w kasach chorych. 3) Ograniczenie świadczeń ze strony kas chorych do warstw istotnie tego potrzebujących. 4) Zabezpieczenie praw lekarzy, nabytych długoletnią pracą w kasach chorych, z chwilą ich reorganizacji. 5) Zapobieganie wkraczaniu zakładów kas chorych i szpitali w zakres praktyki prywatnej. 6) Wprowadzenie w czyn ustawowego określenia kwalifikacji specjalistów, na zasadzie opinji Wydziałów lekarskich i w porozumieniu z Izbą lek. 7) Uregulowanie sprawy lekarzy dla urzędników państwowych. 8) Wprowadzenie przedstawicieli stanu lekarskiego do rządowych i samorządowych komisyj, oznaczających ciężary podatkowe. 9) Zorganizowanie biura pomocy prawnej, służącej interesom lekarzy. 10) Wystąpienie przeciw zamierzonej budowie szpitali pozostających w wyłącznym zarządzie kas chorych w miastach uniwersyteckich, ze względu na to, że w następstwie ich powstania kliniki zostaną pozbawione chorych, a tem samem możności należytego kształcenia przyszłych lekarzy i szkolenia specjalistów. Natomiast pomnożenie łóżek, przedewszystkiem w zakresie chirurgji, położnictwa i psychiatrji, jest potrzebą palącą i dotyczące zabiegi klinik i szpitala św. Łazarza będą najenergiczniej przez Związek lekarzy poparte. 11) Zmiana stawek taryfy celnej dla przyrządów i leków niedających się zastąpić wyrobami krajowemi.

Wstrząsający dramat na dworcu kol. w Rembertowie

Młody porucznik rzuca się pod pociąg pospieszny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. **Na dworcu kolejowym w Rembertowie** rozegrała się wczoraj wieczór **wstrząsająca scena.** Parę minut przed nadejściem pociągu pośpiesznego Brześć—Warszawa **wpadł na dworzec młody porucznik** i począł wypytywać się służby, kiedy przyjdzie na stację najbliższy pociąg. Kiedy powiedziano mu, że oczekiwany jest kurjer, oficer zaczął **szybkim krokiem chodzić na dworcu. Gdy pociąg miał już otwarty sygnał, skoczył na tor i położył się wpoprzek szyn. Kilku mężczyzn rzuciło się do oficera** i gdy pociąg był już tylko **o kilka metrów, udało się go mimo oporu ściągnąć z toru. Jedynie lewej ręki, którą oficer trzymał się kurczowo szyny, nie zdołano oderwać i maszyna ją zdruzgotała.**

Tym samym pociągiem odesłano desperata po zaopatrzeniu do szpitala. Stwierdzono, że nazywa się **Bernard Sobczyński** i jest porucznikiem dyonu szkolnego pociągów pancernych. Przyczyna kroku na razie nieznana.

KRONIKA

Kraków, 25 marca.

Urzędnicy u wicepremjera Bartla

Z Warszawy donoszą:

Deputacja zjednoczonych Związków i Stowarzyszeń funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej zjawiła się u wicepremjera Bartla. W imieniu deputacji inż. Blum przedstawił w ogólnych zarysach ciężkie położenie materjalne funkcjonarjuszów, a w szczególności emerytów państwowych, wdów i sierót i prosił rząd o przyjście z jak najrychlejszą pomocą.

Wicepremjer Bartel uznał w zupełności słuszność postulatów i obiecał na razie poprzeć prośbę o podwyższenie dodatku mieszkaniowego.

Kongres agencyj prasy

Z Warszawy telefonują nam:

Dnia 23 maja br. otwarty zostanie w Warszawie międzynarodowy kongres agencyj informacyjnych wchodzących w skład koncernu t. zw. „Agences Alliees". W kongresie wezmą udział przedstawiciele 30 największych przedsiębiorstw informacyjnych świata. Organizacją kongresu zajmuje się Polska Agencja Telegraficzna. Uczestnicy kongresu zwiedzą Warszawę i okolicę oraz stację radjową transatlantycką, poczem udadzą się do Krakowa, celem zwiedzenia zabytków miasta, między niemi pałacu prasy, do Wieliczki, Zakopanego i innych miast Polski.

Konsumcja spirytusu w Polsce

Jak wykazują zestawienia statystyczne, w roku 1926 dyrekcja państw. monopolu spirytusowego sprzedała ogółem 579.343 hektolitrów spirytusu 100-procentowego, podczas gdy w roku poprzednim sprzedano ogółem 499.170 hektolitrów. Ze sprzedanego spirytusu w roku 1926 na wyrób trunków przypada 453.762 hek. na cele przemysłowe i lecznicze, na spirytus skażony 87.912. Na jednego mieszkańca przypada zatem 1.66 litrów spirytusu 100-procentowego, biorąc pod uwagę tylko ilości spirytusu na wyrób trunku.

Najwięcej sprzedano spirytusu w woj. warszawskiem (110.052 hl), dalej w poznańskiem (66.495), lwowskiem (56.028), krakowskiem (55.366) i łódzkiem (54.490), najmniej w tarnopolskiem (2.387), nowogródzkiem (13.289) i białostockiem (13.335).

Komendant policji wyzywa na pojedynek redaktora

Z Warszawy telefonują nam:

Wczorajszy numer „Głosu Codziennego", organu NPR., został skonfiskowany za artykuł p. t.: „Widmo policmajstra Meyera na warszaskim dancingu". Konfiskata ta nastąpiła dopiero o godz. 12 w południe, kiedy cały nakład już się rozszedł. Przybyli policjanci znaleźli w redakcji tylko kilka egzemplarzy pisma. Wkrótce przybyli po raz wtóry i znaleźli jeszcze jeden egzemplarz, po pewnym czasie przybyli po raz trzeci i skonfiskowali znowu dwa egzemplarze, wywieszone przed lokalem redakcji.

Ookoło godz. 2 po południu do redakcji przybyli gen. Gorecki i płk. Ulrych a nie zastawszy redaktora naczelnego, Kwieicińskiego, oświadczyli że są oni sekundantami płk. Jagrym Maleszewskiego, głównego komendanta policji państwowej, i odeszli, pozostawiając swoje bilety wizytowe.

Zaznaczyć należy, że skonfiskowany artykuł omawiał zachowanie się płk. Maleszewskiego przed kilku dniami w nocy w głośnej restauracji „Oaza".

Kradzież planów mobilizacyjnych w Kownie

Z Wilna donoszą:

W nocy na wtorek w gmachu litewskiego sztabu generalnego w Kownie skradziono szereg nader ważnych aktów wojskowych, jak plany mobilizacyjne, plany rozmieszczenia wojsk, plany kolejowe i inne. Kradzieży dopuszczono się przez rozbicie kas. W związku z tem aresztowano adjutanta szefa sztabu, który ostatni opuścił tej nocy biura sztabu, nadto aresztowano dwóch oficerów pułku piechoty, stojącego w Wilkomierzu.

Polska Macierz szkolna w Gdańsku

P.A.T. donosi z Gdańska:

Odbyło się tu walne zgromadzenie polskiej Macierzy szkolnej. Ustępujący zarząd złożył obszerne sprawozdanie, przedstawiające działalność Macierzy za rok ubiegły: w dziedzinie ochronek, szkół powszechnych, gimnazjum i t. d. Sprawozdanie to, dowodzące niezwykle energicznej i ofiarnej pracy Macierzy, zebrani przyjęli burzliwemi oklaskami i w uznaniu powołali do pracy zarząd w pełnym składzie poprzednim. Przewodniczący zgromadzenia, poseł Moczyński, wygłosił w czasie dyskusji krótkie przemówienie, w którem wskazał na nesłychanie krzywdzące ludność polską W. Miasta traktowanie sprawy szkolnictwa polskiego przez senat gdański.

Akademja ku czci Kasprowicza w Zagrzebiu

W Zagrzebiu staraniem tamtejszego Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego urządzona została w głównej auli uniwersytetu uroczysta akademja ku czci Jana Kasprowicza. Protektorat nad akademją objął rektor uniwersytetu w Zagrzebiu, dr E. Miller. Na program uroczystości złożyły się: 1) słowo wstępne o Polsce, literaturze polskiej i o życiu Kasprowicza, wypowiedziane przez prorektora uniwersytetu, dra Draga Perovica, przewodniczącego akademji; 2) odczyt pani Z. Markowic o poezji Jana Kasprowicza; 3) deklamacja tłómaczonych na język chorwacki wyjątków z poezji Jana Kasprowicza przez artystkę teatru dramatycznego w Zagrzebiu, J. Pavica; 4) przemówienie dra Fr. Ilesica, rof. uniwerysytetu w Zagrzebiu, oraz przezesa Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego, poświęcone osobistym wspomnieniom o Janie Kasprowiczu.

Pod koniec akademji wicekonsul Mieczysław Grabiński w imieniu konsulatu i jako czasowy jego kierownik, podziękował inicjatorom za urządzenie uroczystości i przemówił kilka słów o Kasprowiczu. Na prośbę Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego, część przemówienia wicekonsul wygłosił po polsku.

Wielka katastrofa samochodowa

Z Wrocławia donoszą:

We środę rano między uzdrowiskiem śląskiem Kudowa a granicą czechosłowacką nastąpiła wielka katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy wiozący 68 osób, przeważnie robotników, do pracy w fabryce, zjeżdżając po pochyłości pełną siłą, uległ zepsuciu, mianowicie przerwał się łańcuch od tylnych kół. Hamulec nie zdążył w porę zatrzymać wozu, który staczając się po pochyłej drodze, wpadł na na most, rozbił barjerę i runął do rzeki Kilkanaście osób zdążyło wyskoczyć, ale 42 osób spadło razem z wozem do rzeki, przyczem 7 zostało zabitych, 4 utonęły, 16 odniosło ciężkie rany. a 15 lżejsze.

OBCHÓD JUBILEUSZOWY 45-LECIA DZIAŁALNOŚCI PISARSKIEJ MARJI RODZIEWICZÓWNY odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 11 przedpoł. w sali Tow. Wzaj. Ubezp. (Basztowa 8) Na program złożą się: Chór męski z udziałem solistki p. Konior-Szwedo, przemówienia prof. M. Szyszki i K. H. Rostworowskiego, recytacja p. Starskiej, art. teatru im. Słowackiego, chór młodzieży pod dyr. prof. Koniora. — Wstęp 1 zł.. dla młodzieży 40 gr. Dochód przeznaczony na kolonję harcerską im. M. Rodziewiczówny.

DROGA Z KRAKOWA DO OJCOWA. Onegdaj nastąpiło w dyrekcji robót publicznych otwarcie ofert na budowę drogi Kraków—Ojców. Z oferujących 8-miu firm najtańszą okazała się firma Brzostowski, Kosmon i Ska we Lwowie, firma, która wykonała szereg wielkich robót drogowych w Polsce. Pierwotny kosztorys budowy tej drogi który w obliczeniu krakowskiej dyrekcji robót publicznych wynosił około 670.000 zł., został przez tę firmę przyjęty do wykonania za cenę 328.756 zł. i 25 gr.

Roboty będą obejmowały: 1) rekonstrukcję szosy od Bronowic do Modlnicy na przestrzeni 6 klm.; 2) budowę nowej drogi długości 5 i pół klm. od Murowni przez Dolinę Prądnika do Osiedla, powstającego w Ojcowie. Równocześnie szosa od strony Olkusza jest obecnie w ukończeniu i prawdopodobnie w lipcu nastąpi połączenie obu odcinków, które wreszcie stworzy nowy okres rozwoju dla Ojcowa, a równocześnie najbliższe połączenie automobilowe Kraków—Katowice.

KOMISARZEM RZĄDOWYM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie został mianowany p. Stanisław Matusiński, naczelnik wydziału przemysłowego w tutejszym urzędzie wojewódzkim.

O ODRESTAUROWANIE SKAŁKI. W Krakowie utworzony został pod protektoratem metropolity Sapiehy, komitet, mający na celu odrestaurowanie Skałki, zagrożonej poważnie zawaleniem się murów z powodu zacieków.

PODATEK WODOCIĄGOWY. Magistrat krakowski ogłasza, że ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu, zatwierdziło uchwałę Rady miasta z dnia 16 grudnia 1926 r., w myśl której gmina m. Krakowa pobierać będzie począwszy od roku 1927 podatek wodociągowy i taryfowe opłaty za nadwyżkę wody, zużytej na potrzeby domowe — od właścicieli realności. — Stawkę stałej opłaty wodociągowej (podatku wodociągowego) w roku 1927 ustanowiono w dotychczasowej wysokości 4 procent podstawowego czynszu.

SUBWENCJA NA DOM WYCIECZKOWY W KRAKOWIE. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo oświaty przeznaczyło z funduszów, złożonych przez szkoły średnie, seminarja naucz. i szkoły zawodowe, kwotę 150.000 zł. na budowę w Krakowie domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej. Ministerstwo uważać będzie ten dom za pierwszy etap w szeregu domów wycieczkowych, jakie zamierza zbudować na południowo-zachodnich górzystych terenach państwa. Budową domu ma się zająć specjalny komitet, powołany przez kuratorjum szkolne krakowskie.

OBYWATELSKA INWESTYCJA NA ODWACHU. Inż. Piotr Król założył własnym sumptem oświetlenie elektryczne w lokalu warty głównej w Krakowie, na t. zw. odwachu. Za ten obywatelski czyn koła wojskowe składają ofiarodawcy uznanie.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Adw. dr Bronisław Feller doniósł do policji, że kljentowi jego, Tomaszowi Besserowi, podczas gdy ten znajdował się w jego kancelarji, skradziono z przedpokoju palto z sealskinowym kołnierzem, wartości 300 zł. Aleksandrowi Lelicie, zam. w Rynku Gł. skradziono z mieszkania garderobę, wartości 250 zł. — Marji Steinbockównie, zam. przy ul. Piastowskiej skradziono z ogrodu ul z rojem pszczół, 1 kaczkę i kilka kur. — Aresztowano Michała Tyrkusa który podczas targu w Rynku Gł. skradł Bronisławie Seibównie, wieśniaczce z Czulowa pod Krakowem kosz z 2-ma kopami jaj.

OGNISKO NAUCZYCIELSKIE rozpoczyna w Krakowie w sobotę, dnia 26 bm. w auli XVI. szkoły ul. Zielona 27, szereg zebrań dyskusyjnych, odczytem dra H. Rowida: „O kartach indywidualności". Początek o godz. 6.30 wieczór. Wstęp dla członków 50 groszy, dla gości 80 groszy, dla słuchaczy kursów naucz. 30 groszy. — Następne odczyty wygłoszą: 1 kwietnia p. J. Wiśniewski. „Rozwój fizyczny"; 8 kwietnia p. K. Połjówna: „Pamięć"; 9 kwietnia p. M. Gluth: „Fantazja i myślenie"; 30 kwietnia p. J. Morecka: „Uwaga"; 6 maja p. M. Hillerowa: „Badanie inteligencji"; 7 maja p. dr M. Bergrünówna: „Usposobienie, uczucie i wola"; 14 maja p. dr W. Bobkowska: „Spostrzegawczość i zdolność obserwacji".

Z TEATRU M. IM .J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po raz 28-my „Proboszcz wśród bogaczy" w obsadzie premjerowej z p. Komornickim w roli głównej. W amerykańskiej krotochwili „Potęga reklamy" Cooper-Hacket'a wykonają role główne pp.: Wernicz, Kostecka, Zarucka, pp.: Niewiarowicz, Komornicki, Miarczyński, Wysocki, Kulakowski, Surzyński ,Suchocki i inni. Reżyseruje dyr. Nowakowski.

CIESZCIE SIĘ DZIECI!!! Najmłodsza na świecie aktorka, recytatorka i tancerka, Ninka Wilińska, przyjeżdża do Krakowa na dwa występy wraz ze znakomitym bajkopisarzem, Benedyktem Hertzem i świetną artystką scen warszawskich, Wandą Tatarkiewiczówną. Przedstawienia odbędą się w teatrze „Bagatela".

HOŁDEM DLA GENJUSZA BEETHOVENA będzie uroczysty wieczór w sali Starego Teatru w sobotę, 26 bm. Kraków zjednoczy się z całym światem cywilizowanym, który w dniu tym złoży cześć w setną rocznicę śmierci największego genjusza muzyki. — Umieszczone w programie trzy kwartety smyczkowe reprezentują trzy style Beethovenowskie od pogody kwartetów młodzieńczych do mistycznych wizji dzieł ostatniej doby. Dla wykonania tych arcydzieł sprowadziło „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański" sławny Kwartet Drezdeński, a dla inauguracji wieczoru pozyskało na prelegenta prof. dra J. Reissa.

MARJA MARCO, znakomita skrzypaczka, której każdorazowy występ w zagranicznych centrach muzycznych omawiany jest szeroko przez prasę w słowach entuzjastycznych, da się poznać w Krakowie na koncercie w Starym Teatrze w niedzielę 27 bm. 408

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 25 marca: „Franek Rakoczy" (popularne).

Sobota, 26 marca: „Potęga reklamy" (premjera) Nowość.

Niedziela, 27 marca: popoł. „Wiecznie młody"; wieczór „Potęga reklamy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Sobota, 26 marca: „Tomcio Paluch".

Niedziela, 27 marca: „Tomcio Paluch". 9

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Fala 422.

Piątek, 25 marca br.:

Kraków (422 m.). Godz. 17.40—18.40: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, muzyka kameralna; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „K. Olszewski i skroplenie powietrza" (w 12-tą rocznicę śmierci), wygłosi dr T. Estreicher, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „O puszczy białowieskiej", wygłosi dr W. Szafer, prof. U. J.; godz. 20—20.15: Przerwa ewentualnie komunikaty; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). Godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.30—16.45: Komunikat harcerski; godz. 16.45—17.10: „Wśród książek", najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.10—17.35: Odczyt p. t.: „Rośliny owadożercze", wygłosi prof. Adam Czartkowski; godz. 17.40—18.40: Koncert popołudniowy kameralny; godz. 18.40—19: Rozmaitości, wypowie p. Lawiński; godz. 19—19.45: Odczyt p. t.: „Utylitarne i społeczne znaczenie roweru", wygłosi red. Józef Włodarkiewicz; godz. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy; godz. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Praga (441.2 m.). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.05: Muzyka lekka; godz. 21: Muzyka rosyjska.

Brno (449 m.). Godz. 19: Koncert; godz. 20: Recytacje; godz. 20.30: Koncert; godz. 21: Muzyka do tańca.

Rzym (449 m.). Godz. 17.15: Jazzband; godz. 20.45: Koncert.

Wiedeń (517.2 m.). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: „Einsame Menschen", dramat G. Hauptmanna.

Berlin (483 i 566 m.). Godz. 16.30: Orkiestra kameralna; godz. 20.30: Muzyka Beethovena (kameralna); godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Stuttgart (379.7 m.). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.30: Koncert ork. philharm.

Pod Warszawą pojawił się samozwańczy „król polski"

Po krótkiem „panowaniu" znalazł się w areszcie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. Nieprawdopodobne awantury działy się przez kilka dni we wsi Długa Kościelna pod Miłosną koło Warszawy.

Przed tygodniem zjawił się we wsi jakiś młody człowiek, który oświadczył chłopom w tajemnicy, że jest »królewiczem polskim«, prześladowanym przez rządy republikańskie. Chłopi nie dawali z początku wiary, aż gdy im ów młodzieniec **pokazał dokumenty z pieczęciami, uwierzyli.**

O królewiczu polskim zaczęły szybko rozchodzić się wieści między chłopami pod Warszawą i do Długiej Kościelnej zaczęli ściągać ludzie, aby zobaczyć królewicza polskiego. Królewicz utworzył sobie ze swych poddanych **gwardję, liczącą kilkudziesięciu tęgich parobczaków.**

Dnia 19 marca oświadczył, że **są to jego imieniny i zamierza wydać manifest do narodu.** Ponieważ niema sali tronowej do odczytania manifestu, zadowoli **się na razie dworkiem p. Mikiewicza, właściciela wsi,** który od pewnego czasu bawił w Warszawie. Chłopi pociągnęli pod dworek, jednak zdecydowana postawa domowników zmusiła ich do cofnięcia się. Odczytanie manifestu odbyło się wobec tego pod gołem niebem.

Po kilku jeszcze próbach **we środę udało się wreszcie chłopom wtargnąć do dworku. Ustawili tam tron,** który ozdobili kilimami i oddali królowi do rządzenia.

Samozwaniec panował krótko, albowiem właściciel folwarku dowiedziawszy się o wypadkach, przybył na miejsce, i **wezwawszy policję, zdołał króla po zaciętym oporze zdetronizować.** Nie chciał on w żaden sposób opuścić tronu, **tak że musiano go związać powrozami.** Następnie przewieziono go furą do aresztu w Otwocku.

Policja ustaliła, że jest to **21-letni Józef Szewczyk, bezrobotny ze wsi Żórawki pod Wawrem.** Chłopi, którzy rozeszli się po domach w dalszym ciągu wierzą, że jest to królewicz polski, na którym mszczą się republikanie.

Dziś ostatnie posiedzenie Sejmu

Nadzwyczajna sesja w kwietniu lub maju

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie **prawdopodobnie ostatnie w obecnej sesji budżetowej.** Na porządku obrad znajduje się projekt ustawy o zgromadzeniach, referowany przez posła Kiernika. Ostatni punkt stanowić będzie sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie **ustawy o gminie wiejskiej.** Między obu tymi punktami znajdują się inne jeszcze przedmioty podrzędne, artyfikacji kilku umów międzynarodowych. To też wątpliwą jest rzeczą, czy Sejm dziś w istocie przystąpi do drugiego czytania ustaw samorządowych. Dzisiejsze posiedzenie będzie ostatnie z uwagi na zapowiedź, uczynioną wczoraj za pośrednictwem marszałka Rataja, **iż rząd w najbliższych dniach zamknie sesję zwyczajną** i uwydatnienie, że Sejm spełnił swoje zadanie przez uchwalenie w tej sesji budżetu. Termin, w którym ma być otwarta w porozumieniu z marszałkiem **sejmowa sesja nadzwyczajna, nie jest jeszcze ustalony.** Przypuszczają, że sesja nadzwyczajna wypadnie **na koniec kwietnia, albo na początek maja.** Sesja ta będzie przeznaczona na dalsze prace nad zagadnieniami już przez Sejm przygotownymi a więc przedewszystkiem **nad zmianą ordynacji wyborczej i nad ustawodawstwem samorządowem.**

Memorjał Jugosławji przeciw Włochom

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 25 marca. »Wreme« dowiaduje się, że rząd jugosłowiański przygotowuje **notę cyrkularną** do wszystkich sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych mocarstw, w której zbierze wszystkie daty, **odnoszące się zbrojeń wojskowych Włoch pod regime Mussoliniego.** Nota ma zawierać poza znanemi szczegółami, także wiele nieznanych dotychczas materjałów, z których ma wynikać, że **wielkie zbrojenia Włoch stanowią groźne niebezpieczeństwo dla Jugosławji.**

Głosy prasy włoskiej o zbrojeniach Jugosławji

Rzym, 25 marca (AW). »Giornale d'Italia« wbrew wszelkim zapewnieniom obstaje przy tem, że **w Jugosławji nastąpiły zwyczajne zarządzenia mobilizacyjne** i że tam dalej **gromadzony jest materjał wojenny. Z Francji i Belgji wysyłają do Raguzy i Kataro duże zapasy broni i amunicji,** a w Kataro wyładowuje się **na ląd karabiny maszynowe i pociski armatnie** w wielkiej ilości.

Plan zwołania konferencji mocarstw

Wiedeń, 25 marca (PAT). Tel. Comp. donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych sądzą, iż zwołana będzie **konferencja mocarstw, mianowicie Francji, Anglji, Włoch i prawdopodobnie także Niemiec,** celem definitywnego załatwienia konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

trzykrotnie oczyszczonej o sile 45 st. Wódka ta niebawem ukaże się w sprzedaży. Jedna czwarta litra będzie kosztować 1.80 zł. pół litra 3.50, jeden litr 6.90.

Z KONSULATAMI AMERYKAŃSKIEMI UŻYWAĆ JĘZYKA POLSKIEGO. Konsulat Rzeczypospolitej polskiej w Detroit przesłał Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu odpis szczególnego telegramu, zredagowanego w języku niemieckim, a nadanego przez jeden z banków poznańskich pod adresem powyższego konsulatu polskiego. Przytej sposobności konsul stwierdza, że nie jest to wypadek odosobniony, oraz że język niemiecki w Stanach Zjednoczonych w stosunkach handlowych bynajmniej nie jest więcej używany, niż język polski, wobec czego należałoby chociażby ze względu na godność narodową używać języka polskiego, jeśli firma nie może się posługiwać językiem angielskim.

JUBILEUSZ ARTYSTKI DRAMATYCZNEJ. Artystka teatru m. w Toruniu, p. Żołopińska, obchodziła 55-tni jubileusz pracy scenicznej. Teatr wystawił z tej okazji sztukę „Grube ryby" Bałuckiego z udziałem p. Żołopińskiej. Po drugim akcie koledzy i koleżanki składali przy odsłoniętej scenie życzenia jubilatce, jakoteż złożono jej życzenia w imieniu p. wojewody pomorskiego i magistratu, oraz odczytano szereg depesz, nadeszłych z całej Polski, m. in. od Związku artystów scen polskich, Teatru Narodowego w Warszawie, Pali Negri, teatru Polskiego w Warszawie, p. Kawockiego, teatrów w Grudziądzu, Płocku i wielu innych. Jubilatka otrzymała od magistratu miasta Torunia jako upominek 200 złotych i kilkanaście bukietów kwiatów i wieńców. Publiczność szczelnie wypełniająca widownię, rzęsistemi oklaskami dawała wyrazy sympatji dla zasłużonej dla sceny polskiej i sprawy narodowej artystki.

BUDŻET M. POZNANIA na tle odbywającej się tam obecnie dyskusji budżetowej, przedstawia się następująco: dochody zwycz. wynoszą 34.778.245 złotych, wydatki zwyczajne 33,338.734 złotych, dochody nadzwyczajne 12,834.394 zł., wydatki nadzwyczajne 13.623.936 zł. W porównaniu z poprzednim rokiem, wydatki nadzwyczajne wzrosły o 7,795.935 zł., co jest następstwem okcji budowlanej magistratu.

WYKRYCIE SZPIEGOSTWA NA POMORZU. Z Torunia donoszą: Władze wojskowe w Toruniu wpadły na trop szpiegostwa na rzecz ościennego państwa, uprawianego od szeregu miesięcy na Pomorzu. Onegdaj dokonano szeregu aresztowań. — Między innymi aresztowano także kilku oficerów. Szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy.

CZŁONKOWIE N. P. CH. FAŁSZERZAMI WALUTY. Z Lublina donoszą: Podczas przeprowadzania likwidacji N. P. Chł. znaleziono u jej członków w osadzie Horodło, pow. hrubieszowskiego maszynkę do fabrykacji fałszywych 50-groszówek, oraz kompletne urządzenie do pędzenia wódki. Aresztowano niejakich Sajkiewicza i Walickiego, których oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

DEMONSTRACJA PRZECIW RYGOROM WIĘZIENNYM. Donoszą z Wronek, iż znajdujący się w tamtejszem więzieniu, więźniowie polityczni urządzili głodówkę. Głodówka wywołana została stosowaniem rygorów więziennych.

ŚMIERTELNE WYPADKI. Na szosie Zegrze—Kórnik podczas przejażdżki niedzielnej na motocyklu zabił się Stanisław Kujawa, syn znanego w Poznaniu przemysłowca.

W Poznaniu przejechał samochód na śmierć 4-letnie dziecko. Tegosamego dnia utonął w Warcie 12-letni chłopiec.

MUZEUM MIEJSKIE W BYDGOSZCZY. Magistrat m. Bydgoszczy postanowił, dzięki interwencji departamentu kultury i sztuki min. W.R. i O.P. utrzymać muzeum miejskie.

WYBUCH CYSTERNY NA DWORCU WE LWOWIE. Onegdaj wieczorem na dworcu towarowym we Lwowie, tuż za halą peronową dworca głównego, eksplodowała nagle jedna z cystern naftowych, skutkiem rozgrzania się gazów i wzrostu ich prężności. Wypadek wywołał panikę. — Obeszło się jednak, na szczęście, bez ofiar w ludziach.

PROJEKT ODBUDOWY RYNKU W KAZIMIERZU NAD WISŁĄ. Departament kultury i sztuki min. W. R. i O. P. przygotowuje w porozumieniu z konserwatorem okręgu lubelskiego, projekt odbudowy rynku w Kazimierzu nad Wisłą.

STACJA RADJOWA W KATOWICACH. Na posiedzeniu Rady wojewódzkiej w Katowicach przyjęto m. in. do wiadomości sprawozdanie w kwestji założenia stacji radjowej w Katowicach, na który to cel Sejm uchwalił przeznaczyć 300.000 złotych. — W ciągu 2 tygodni ma być podpisana umowa z Polskiem Radjo, poczem rozpoczną się prace nad założeniem stacji.

NADWYŻSZKA TAKS KLIMATYCZNYCH. — (kap.) Z Zakopanego donoszą: O popularności i frekwencji naszej letniej stolicy świadczyć może fakt, że w roku 1926 taksy klimatyczne dały olbrzymią nadwyżkę ponad sumę preliminowaną. — Przewidywano bowiem z taks 100.000 zł., ściągnięto zaś 240.987 zł. 25 gr.

NIEDOSZŁA KATASTROFA KOLEJOWA. — (kap.) Onegdaj na linji kolejowej Zakopane—Kraków omal nie doszło do poważnej katastrofy. Jedynie powolne posuwanie się pociągu powstrzymało wykolejenie się, mimo silnego zachwiania. Powodem zachwiania pociągu było włożenie przez niejakiego Władysława Bachledę, zamieszkałego na Bachledach pod Zakopanem, kawałka żelaza między spoidła toru. Szesnastoletni Bachleda, jak zeznał, dokonał tego w celu zobaczenia katastrofy kolejowej, której jeszcze nie był nigdy świadkiem. Żądnego niezwykłych wrażeń chłopaka zaaresztowała policja.

Z kraju

SEKRETARZ UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ, dr Leopold Boissier, bawi obecnie w Warszawie, gdzie p. Boissier był przyjęty przez marszałka sejmu, a wieczorem na posiedzeniu polskiej grupy międzyparlamentarnej wygłosił przemówienie, w którem przedstawił cele Unji, jej stosunek do Ligi Narodów oraz program prac na najbliższą przyszłość. W dyskusji poruszono sprawy rozbrojenia, porozumienia celnego, kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną, wreszcie sprawę kryzysu parlamentaryzmu. P. Boissier udzielił również wyjaśnień, dotyczących programu najbliższej konferencji międzyparlamentarnej w Paryżu w sierpniu b. r.

P. Boissier bawił będzie w Warszawie do soboty, poczem udaje się do Rumunji.

KONKURSY NA PROJEKTY HANGARÓW LOTNICZYCH. Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie ogłosił konkursy z nagrodami na projekty hangarów lotniczych. — Szczegółowe warunki konkursów zostały podane w Nr 2 z lutego „Lotu Polskiego". Warunki, jakim hangary mają odpowiadać, zostały uzgodnione z departamentem IV i VI ministerstwa spraw wojskowych, jak również ministerstwa komunikacji. Byłoby bardzo wskazanem, ażeby na konkursy powyższe, których termin oznaczono do 1 maja i 1 czerwca br., nadesłano jak najwięcej projektów, ażebymożna było z pośród nich wybrać pracę rzeczywiście wartościową.

POGŁOSKI O WSTĄPIENIU POS. KIERNIKA DO OBOZU WIELKIEJ POLSKI. W warszawskich kołach politycznych kursowały w ostatnich czasach pogłoski, podawane przez niektóre dzienniki o akcesie byłego ministra spraw wewnętrznych, p. Kiernika, do Obozu Wielkiej Polski. Jest to, jak należało się spodziewać, tylko plotka. — Niedawna bowiem uchwała „Piasta" uniemożliwiła członkom tego stronnictwa należenie do innych partyj politycznych poza „Piastem".

POJEDYNEK AMERYKAŃSKI. W Warszawie w bursie akademickiej na Nalewkach popełnił zamach samobójczy student wyższej szkoły handlowej, Romuald Wojtaszczyk, raniąc się ciężko strzałem, skierowanym w okolicę serca. Według pogłosek przyczyną zamachu miał być pojedynek amerykański, na tle rywalizacji z kolegą o względy pewnej kobiety.

ANGIELSKI ATTACHE WOJSKOWY OPUSZCZA WARSZAWĘ. Dowiaduje się, że w końcu bm. opuści Warszawę płk. Clayton, attache wojskowy przy poselstwie angielskiem w Warszawie. Przed odjazdem będzie przyjęty przez szefa sztabu generalnego, gen. Piskora.

WYSTAWA ZBIORÓW PAŃSTWOWYCH. Na początku kwietnia br. odbędzie się w kamienicy Baryczków w Warszawie wystawa dzieł, należących do zbiorów państwowych.

NOWA MONOPOLÓWKA. Dyrekcja monopolu spirytusowego przygotowuje nowy gatunek wódki,

Ze świata

GEN. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI bawi z małżonką w Paryżu, skąd wraca jeszcze do Nizzy. — Przyjazd gen. Sosnkowskiego do kraju spodziewany jest około 15 kwietnia.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY POLSKICH W BERLINIE. Założony niedawno w Berlinie Syndykat dziennikarzy polskich odbył walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący dr Bzowiecki, sekretarz Marja Męcińska, skarbnik dr Lewiński. Syndykat berliński przystąpił obecnie do zorganizowania europejskiego Syndykatu dziennikarzy polskich, któryby zjednoczył wszystkich, przebywających za granicą korespondentów polskich agencyj i pism.

DEFRAUDACJE W GDAŃSKICH URZĘDACH SENACKICH. Z Gdańska donoszą: Na obszarze Gdańska odkryto znowu nadużycia w urzędach senackich. W Sopotach aresztowano pewnego urzędnika podatkowego, który zdefraudował w ciągu kilku lat 3.000 guldenów z wpływów podatkowych.

UPADŁOŚCI FIRM NIEMIECKICH. W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie jest do przejrzenia zestawienie upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich, zgłoszonych z końcem stycznia i w ciągu lutego br.

DOŻYWOTNIE INTERNOWANIE NIEODPOWIEDZIALNYCH PRZESTĘPCÓW W SZWECJI. Iskrowo donoszą ze Sztokholmu: Parlament przyjął przedłożenie rządu, według którego nieodpowiedzialni za swe czyny przestępcy w razie powtórnego przestępstwa mogą być internowani dożywotnio.

NOWOJORSKI TURNIEJ SZACHOWY ukończył się 23 bm. Zwycięstwo odniósł Capablanca, uzyskawszy 14 punktów. Capablanca nie został ani razu pobity. Drugą nagrodę otrzymał Aljechin 11½, trzecią Niemcewicz 10½, czwartą Widmar 10, piątą Spielman 8, szóstą Marschal 6.

POŻAR SKŁADÓW DRZEWA. — W Kalkucie spłonęło wczoraj 20 składów drzewa. Ofiarą pożaru padło wiele osób.

W PARLAMENCIE KANADYJSKIM WOLNO PRZEMAWIAĆ TYLKO 40 MINUT. Iskrowo donoszą z Toronto, że Izba kanadyjska ograniczyła czas przemówień do 40 minut.

ZATOPIONY STATEK. W katastrofie zatopionego przez niedawną burzę statku straży przybrzeżnej koło Massachusetts (Stany Zjednoczone), zginęło ośmiu marynarzy. Wśród nich był Polak Leon S. Krzyżanowski z Chicago.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 20 marca.

(Związek naprawy Rzeczypospolitej. — Zmiana typu szkoły średniej. — Wieczór muzyczny).

Od dłuższego czasu garstka ludzi dobrej woli krząta się koło założenia miejscowego Koła Związku naprawy Rzeczypospolitej. Wysiłki zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, a kontakt, nawiązany ze Lwowem wydał owoce. Onegdaj delegat lwowski, p. Kazimierz Zakrzewski, bawił u nas na zebraniu, na którem przedstawił program Związku, poczem zawiązała się „egzekutywa okręgowa", „Komitet okręgowy" i „Koło miejscowe Związku". O ile egzekutywa i komitet powstały z mianowania, o tyle Koło miejscowe wyszło z wyborów. Zorganizowane Koło miejscowe Związku wybrało już zarząd.

Staraniem komitetu rodzicielskiego gimnazjum III., ministerstwo W. R. i O. P. zmieniło typ zakładu z matematyczno-przyrodniczego na typ humanistyczny. Zmiana zostanie przeprowadzona od września br.

Towarzystwo muzyczne wznowiło przedwojenne wieczory. Pierwszy taki wieczór muzyczny odbył się w sali Tow. muz. Zagaił prof. Siwik. Przy wykonywaniu programu wyróżnili się dwaj młodociani muzycy, Reichert i Layer, wykazując przy niewątpliwym talencie wcale poważne wyszkolenie. Poprawnie wywiązał się ze swego zadania prof. Cholewski. Prawdziwą atrakcją był występ prof. Siwika, artysty śpiewaka, który odśpiewał arję z „Toski" i „Pajaców", oraz neapolitańskie piosenki. P. Siwik posiada niepospolity materjał głosowy. Niezwykła łatwość w zmianie wysokich tonów i pełna życia i uczucia interpretacja czynią z niego pierwszorzędnego artystę. Akompanjament spoczywał w pewnych rękach p. Pillerowej. Publiczność oklaskiwała wykonawców entuzjastycznie.

Publiczność tarnowska oczekuje z niecierpliwością najbliższego koncertu p. Siwika, który odbędzie się w kwietniu przy współudziale znanego rosyjskiego barytona, prof. Kniaginina.

Oświęcim, 22 marca.

(Kurs dla analfabetów wojskowych. — Z powodu manifestacji narodowej w Katowicach).

Dzięki staraniom i materjalnemu poparciu TSL. odbył się tutaj 20-tygodniowy kurs dla analfabetów wojskowych, który zakończony został w dniu 18 bm. uroczystem rozdaniem świadectw frekwentantom. Uroczystość odbyła się w tutejszym garnizonie przy współudziale reprezentantów władz i urzędów. Do zgromadzonych absolwentów przemówił komendant garnizonu, major Kajtanowicz, składając podziękowanie TSL., jakoteż gronu nauczycielskiemu w osobach pp.: Dubiela i Macka. — Imieniem miasta Oświęcimia przemówił radny Orłowski, następnie z ramienia TSL. mówił dr Wnek a wkońcu imieniem Rady szkolnej okręgowej przemówił p. Baścik, poczem rozdano absolwentom świadectwa.

Z okazji wielkiego obchodu narodowego w Katowicach w rocznicę plebiscytową, wyjechały w dniu 20 bm. do Katowic wszystkie tutejsze Związki i Zrzeszenia, jak Koło mieszczańskie, Strzelec, Przysposobienie wojskowe, Związek powstańców śląskich, Związek Legjonistów, Związek kolejarzy z własną orkiestrą pod przewodnictwem członków b. komitetu plebiscytowego na powiat oświęcimski pp.: Mayzla i Orłowskiego, którzy także wzięli udział w przyjęciu, wydanem przez komitet obchodowy w hotelu „Savoy".

Sprawy sądowe

ZA PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZN W WOJSKU.

Z Warszawy donoszą:

W drugim dniu rozprawy przeciw 20 komunistom, oskarżonym o organizowanie jaczejek wojskowych, sąd zbadał przeszło 30 świadków. Składane wczoraj zeznania kompromitowały doszczętnie robotę komunistyczną, prowadzoną w oddziałach wojskowych.

W czasie przesłuchiwania świadków przewodniczący musiał niejednokrotnie mitygować oskarżonych, wyrażających w głośnych wykrzyknikach niezadowolenie lub radość. Ich aroganckie zachowanie się znajdowało żywy oddźwięk wśród podejrzanej publiczności.

Ciekawe momenty zapowiadały zeznania oskarżonego Flataua, który stwierdził, że w śledztwie zeznawał świadomie nieprawdę, a teraz chce mówić prawdę. „Jestem członkiem związku młodzieży komunistycznej", więcej powiedzieć nie chciał.

Oskarżony Kuszczewski, który przed wstąpieniem do wojska był czynnym członkiem „Wyzwolenia", będąc w wojsku utrzymywał kontakt ze świadkiem Kapelińskim. Gdy Kapeliński na jeden list mu nie odpisał, Ruszczewski rozpoczął korespondencję z osławionym posłem Skrzypą.

Przy końcu rozprawy sąd zarządził przerwę, po której eksperci kaligrafowie składali sprawozdania z wyników badań pism, dowodów rzeczowych.

TELEGRAMY

Obiad polityczny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. Wczoraj wieczór poseł angielski Max Mueller z żoną dał **obiad dla Prezydenta Rzeczypospolitej i pani Mościckiej.** W obiedzie wzięli udział nadto ministrowie Zaleski i Meysztowicz, ambasador francuski La Roche. Wśród gości znajdował się **także wojewoda poznański, Bniński.** Prywatnie opowiadają, że obiad mimo pokrywi prywatnej **miał charakter raczej polityczny.**

Wyjazd sądu arbitrażowego do Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. Członkowie sądu arbitrażowego w sprawie zatargu łódzkiego, min. Bartel, Jurkiewicz i Kwaitkowski wyjeżdżają dziś do Łodzi, aby na miejscu zapoznać się szczegółowo z **położeniem gospodarczem,** na tle którego mają wydać wyrok.

Amerykanin o przyszłości Europy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 25 marca. B. ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, wygłosił w czasie bankietu mowę o **przyszłości politycznej Niemiec i Europy.** Zdaniem jego, Niemcy będą dążyły **do rewizji planu Davesa.** Sądzi on, że w przyszłości przyjdzie do wojen na tle **podziału Europy,** dokonanego traktatem wersalskim. — Wyraził się Gerard dalej, iż ani b. cesarz Wilhelm ani b. następca tronu nie otrzymają z powrotem korony niemieckiej, natomiast jest prawdopodobnem, że **syn następcy tronu stanie na czele niemieckiej monarchji konsytucyjnej.** Ameryka musi się przygotować na ciężką walkę konkurencyjną z Niemcami.

Odnośnie do innych zagadnień europejskich zauważył Gerard, że w krótkim czasie **wybuchnie wojna na południowym wschodzie Europy. Każdego dnia należy oczekiwać wkroczenia armji sowieckiej do Besarabji.** Również i Węgry nie mogą patrzeć obojętnie na zabrane im prowincje. Gerard zakończył przypuszczeniem, iż państwa zachodnie **nie wezmą udziału w tych wojnach.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I WALUT NIECO MOCNIEJSZA.

Kraków, 25 marca.

W prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia zwykłego zebrania panowała dla efektów tendencja nieco mocniejsza pod wpływem cokolwiek silniejszej Warszawy. Kursa nieco mocniejsze, zainteresowanie żywsze, przy nieco większych obrotach. Kursa kształtowały się nieoficjanie następująco: Zieleniewski 17, Elektrownia 3.70, Chybie 5.85—5.95, Chodorów 115, Górka 31.00—31.50, Tohan 0.45, Bank Przem. 0.18—0.19, Piasecki 14, Jaworzno 18.00—18.20. Cegielski 32.50—33.50, Bank Polski 120—120.50, Gazy wschodnie 28—29, Nafta 0.47, Ćmielów 0.40, Lokomotywy 1.90.

Na rynku walut i dewiz tendencja od wpływem silniejszego zainteresowania nieco mocniejsza, podaż nieco słabsza. Obroty większe, zwłaszcza w dolarowej gotówce, czeki bez zmiany. W Krakowie gotówka 8.94—8.94¼, czeki bank. 8.97. W Warszawie gotówka 8.93½, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.93½—8.94, czeki 8.97. W Katowicach gotówka 8.94—8.94½, czeki 8.97.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna przy minimalnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płaci w dalszym ciągu gotówka 8.90, za czeki 8.93.

Zurych, 25 marca. (PAT). Paryż 20.25, Londyn 25.24½, Nowy Jork 5,19 3/4. Belgja 72.25, Włochy 23.77½, Hiszpanja 92.80, Holandja 207.95, Berlin 123.35, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.20, Oslo 135.85, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.39½, Warszawa 57.95, Budapeszt 97.70, Białogród 9.12½, Ateny 6.79, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.30, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja osłabiona.

Wiedeń, 25 marca. Siersza Górnicza 3.02, Portland 36, Karpaty 34.9, Galicja 132, Schodnica 11.80, Nafta 13.2, Alpiny 43.7, Bank Hipoteczny 0.9, Fanto 10.2, Zieleniewski 13.70.

Ze sportu

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ W SPRAWIE LIGI.

P. Z. O. P. N. nadesłał poniżej umieszczony komunikat do naszego pisma, prosząc o jego umieszczenie i stając na stanowisku, że należy stanąć w obronie praworządności i że rozłam w piłkarstwie polskiem wobec zbliżającej się Olimpjady amsterdamskiej jest dla dobrze zapisanego zagranicą sportu polskiego, wysoce niekorzystnym objawem. W komunikacie tym donosi P. Z. O. P. N. iż na swojem walnem zebraniu w dniu 19 b. m. uchwalono rezolucję następującej treści: Obecni na zebraniu informacyjnem zwołanem przez Zarząd P. Z. O. P. N. na dzień 19 marca b. r. w sali »Hotelu Britanja« delegaci A, B i C-klasowych klubów zrzeszonych w P. Z. O. P. N., uważają utworzenie przez kilkanaście klubów czołowych w Polsce »Ligi« za robotę destrukcyjną i niepomiernie szkodliwą dla całego sportu piłkarskiego, która poza problematyczną stroną materjalną dla zainteresowanych, z podniesieniem poziomu sportu piłkarskiego, bądź to czołowych klubów, bądź to całej rzeszy innych klubów polskich niema nic wspólnego.

Zebranie stwierdza, że wystąpienie ligowców z P. Z. P. N. jest pogwałceniem statutu P. Z. P. N. i zarzuceniem praworządności, które wywarło ujemne wrażenie dla sportu polskiego nietylko w Polsce ale i zagranicą. Zebrani potępiają postępowanie ligowców i solidaryzują się z postępowaniem P. Z. P. N. idąc w kierunku zwalczenia tej roboty destrukcyjnej wszelkiemi siłami i wzywają w szczególności B i C-klasowe kluby do odparcia zakusów ligowców. Zebrani oświadczają, że pozostają nadal wiernemi P. Z. O. P. N. a przez to P. Z. P. N. i przyrzekają wspólnie z temi władzami dzierżyć wysoko sztandar prawowitego i nieskłamanego ideału sportowego propagującego zasady wychowania fizycznego wśród najszerszych warstw młodzieży w Polsce.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Związków sportowych odbędzie się w Warszawie 27 b. m. Na zebranie wpłynęło szereg wniosków, dotyczących przygotowań do olimpjady amsterdamskiej. Zarząd Z. Z. i komitet wykonawczy mają zamiar przejąć funkcje polskiego komitetu olimpijskiego i pozostawić tylko sprawę gromadzenia funduszów. Koszta przygotowań technicznych mają pokryć poszczególne związki. Na kierownika technicznego ekspedycji proponowany jest kapitan J. Baran, zaś na sekretarza p. Semadeni.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

Warszawskie Tow. cyklistów zamierza zorganizować w tegorocznym sezonie wielki szosowy bieg kolarski dookoła Polski na wzór francuskiego tour de France, na następującej trasie: Warszawa — Poznań — Katowice — Kraków — Zakopane — Lwów — Lublin — Wrzszawa.

ROZLOSOWANIE ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.

W Nowym Jorku wylosowano pierwszą i drugą turę rozgrywek tennisowych o puhar Davisa, przyczem gospodarz wymieniony jest na pierwszem miejscu: 1 tura: Hiszpanja — Indje angielskie, Szwecja — Anglja, Danja — Holandja, Szwajcarja — Austrja, Irlandja — Południowa Afryka, II tura: Czechosłowacja — Grecja, Belgja — Polska w Belgji, Jugosławja Zwycięzca meczu (Hiszpanja — Indje). Zwycięzca meczu (Szwecja — Anglja). Zwycięzca meczu (Danja — Holandja). Zwycięzca meczu (Szwajcarja — Austrja). Zwycięzca meczu (Irlandja — Południowa Afryka). Portugalja — Niemcy, Węgry —Włochy, Francja — Rumunja. Są to rozgrywki grupy europejskiej.

Jak widzimy Polska niema znów szczęścia w losowaniu, gdyż trafiła na silną Belgję, w razie wygranej Polska rozegrałaby mecz z Czechosłowacją, która z pewnością zwycięży Grecję.

PROGRAMY TURNIEJÓW TENNISOWYCH.

Komisja sportowa P. Z. L. T. ustaliła następujące terminy turniejów tennisowych: 1 kwietnia — turniej »Czarnych« we Lwowie na kortach krytych. 26—29 maja: turniej W. K. N. w Warszawie. 1 czerwca — we Lwowie mecz tennisowy Polska-Rumunja oraz trójmecz międzymiastowy Warszawa — Łódź — Lwów. 7 do 11 czerwca — mistrzostwo Warszawy (organizuje W. L. T. K.). 15—19 czerwca — mistrzostwo Poznania i Wielkopolski (organizuje A. Z. S. Poznań). 26 czerwca — 3 lipca mistrzostwa Krakowa (organizuje Jutrzenka). W ciągu lipca odbędą się turnieje w Zakopanem (org. A. Z. S. Kraków). W Krynicy organizuje Cracovia i w Ciechocinku organizuje W. L. T. K. 30 lipca do 1 sierpnia turniej A. Z. S. — Lublin w Lublinie. 3 sierpnia do 8 sierpnia turniej w Milanówku 10—16 sierpnia mistrzostwo Polski w Krakowie, organizuje A. Z. S. (Kraków), od 17—22 sierpnia mistrzostwo Katowic i Górnego Śląska (org. Katowicki L. T. K.). 25—28 sierpnia turniej W. K. S. Legja w Warszawie, od 7—11 września turniej H. K. S. »Varsovia« w Warszawie, od 7—11 września mistrzostwo Lwowa (org. L. L. T. K.), 14—18 września mistrzostwo Łodzi (org. Ł. L. T. K.), 26 września do 2 października turniej Cracovii w Krakowie.

HAKOAH WIEDEŃSKI DO AMERYKI.

Tournee wiedeńskiej drużyny do Ameryki finasują kluby Giants i Betlehem Steel. W ekspedycji bierze udział 15 graczy i 3 przedstawicieli z prezesem dr Körnerem, kierownikiem sekcji fotb. Barem i prezydentem wszechświatowego Związku Makkabi drem Spieglerem na czele. Ostatni odbędzie w Ameryce szereg konferencyj z przedstawicielami klubów żyd. w Ameryce w sprawie utworzenia Związku krajowego Makkabi. Hakoah wyląduje w Ameryce z końcem kwietnia, a wraca z końcem maja.

L. 7142/1927.
VII.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo

dostawy zaprzęgów
dla Zakładu czyszczenia miasta w Krakowie

w czasie od dnia 15 kwietnia 1927 r. do dnia 31 marca 1928 r. odbędzie się w Wydziale VII Magistratu (Główny gmach Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr 40) w dniu 31-go marca 1927 r., t. j. we czwartek o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacja za pomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale VII Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr 40, w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie około 10 par koni wraz z woźnicami, a to:

a) do odwozu nieczystości kloacznych 4 pary koni,
b) do obsługi maszyny Talarda i wozu rekwizytowego 2 pary koni,
c) do robót kanalarskich 2 pary koni,
d) do obsługi kolejki na wysypisku 2 pary koni.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Wadjum wynosi 2.000 złotych, które należy złożyć w Kasie Miejskiej przed licytacją.

Warunki licytacyjne przejrzeć i odnośne druki otrzymać można w Wydziale VII Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr 40, w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa

dnia 18 marca 1927 r. 4 0

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT NR 5.

z posiedzenia Zarządu K. O. K. S. w dniu 17 marca 1927 roku.

1) Podaje się do wiadomości zainteresowanym, że ważność legitymacji dotąd nie odnowionych przez członków K. O. K. S. upływa z dniem 26 b. m. Wzywa się przeto członków, którzy dotąd nie wnieśli podania o odnowienie legitymacji aby takowe zwrócili bezzwłocznie do Sekretarjatu K. O. K. S.

2) Wybrano komisję dyscyplinarną w osobach pp. inż. Rosenstocka i Bunki dla przeprowadzenia dochodzeń przeciwko członkom K. O. K. S. prowadzącym zawody niezgłoszone względnie zawody klubów zdyskwalifikowanych. Komisji tej powierzono rozpatrywanie takich wykroczeń w ciągu b. r.

3) Wzywa się p. Wittmana na posiedzenie komisji dyscyplinarnej która odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 6.30 wieczorem w lokalu K. Z. O. P. N.

4) Udzielono urlopu z powodu choroby p. Hornungowi do 15 kwietnia b. r.

5) Postanowiono zgodnie z poleceniem K. Z. O. P. N. nie obsadzać zawodów zdyskwalifikowanych klubów T. S. Wisła i K. S. Jutrzenka.

6) Zezwala się Podkolegjum w Bielsku na urządzenie kursu przygotowawczego i przyjęcia kandydatów sędziowskich.

7) Skreśla się na wniosek Walnego Zgromadzenia Podkolegjum w Bielsku punkt b), ust. 6 wiersz A, Reg. K. O. K. S. dla Podkolegjum w Bielsku od słów. »wszelkie sprawy« aż do słów »K. O. K. S. P. N.« i obniża się wysokość opłat procentowych na rzecz K. O. K. S. z 4% na 30%.

Zagadnienia węglowe

Zagadnienia przemysłu węglowego w Polsce były tematem narad na niedawnem posiedzeniu prezydjum Rady ministrów. Wspomniane posiedzenie omawiało następujące sprawy: 1) konwencja węglowa, 2) kwestje podatkowe, 3) sprawy eksportowe. Odnośnie do pierwszego punktu narad zarówno rząd jak większość przedstawicieli przemysłu uznali istnienie ogólnopolskiej konwencji węglowej za celowe i konieczne. W sprawach podatkowych na pierwszy plan wysunęła się kwestja drugiej połowy podatku majątkowego, przyczem przedstawiciele przemysłu prosili o wyjaśnienia w tym względzie, gdyż zależnie od tego, co się z tą drugą połową podatku stanie, przemysł albo mógł się angażować inwestycyjnie, albo będzie musiał chwilowo inwestycyj zaniechać. Omawiając sprawy eksportowe zastanawiano się nad kwestją jak utrzymać wywóz węgla na poziomie 1.200 tonn miesięcznie i w tym kierunku uznano za konieczne przyspieszenie budowy linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, rozbudowę portów wybrzeża polskiego i uregulowanie stawek eksportowych do dalszych punktów przewozowych jak Drawski Młyn, Hamburg i wschodnia granica Rzpltej. Na ogół na konferencji stwierdzono poprawę eksportu węgla zagranicę, natomiast zauważono, jak corocznie o tej porze spadek pojemności rynku wewnętrznego.

Diarjusz ekonomiczny

— **Urodzaj tegoroczny zapowiada się doskonale.** Stan zasiewów w marcu jest znacznie lepszy niż w tym samym okresie r. ub.

— **Projekt zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej Łódź—Poznań i Łódź— Berlin** istnieje. Odnośne rokowania są w toku.

— **Jugosłowiańskie min. kolei ma z** [illegible] **podobno w Polsce** pewną ilość wagonów oraz szyn za 50 mil. dynarów. Regulacja należności odbyłaby się częściowo tytoniem, częściowo zaś bonami długoterminowemi.

— **„Lewiatan“ zabiega w min. przem. i handlu o kredyty gwarancyjne** na eksport do Rosji, dzięki którym przemysłowcy pokryliby ewentualne straty, powstałe wskutek niewypłacalności [illegible]skich odbiorców.

— **Ceny parafiny obniżono ponownie** do 166 zł za 100 kg franco wagon stacja odbiorcza.

— **Komitet floty handlowej został ustanowiony ustawowo** w celu skoordynowania działalności poszczególnych instytucyj i osób, dążących do utworzenia polskiej handlowej floty morskiej.

— **Dekret Prez. Rzpltej, dotyczący przerachowania wkładów oszczędnościowych** złożonych w P. K. O. w walutach obcych, bezpośrednio, lub przekazanych z zagranicy ukazał się i ustala parytet za 1 dol. 5.18 zł z doliczeniem 3% w stosunku rocznym.

— **Rokowania handlowe czecho-słowacko-niemieckie** postępują szybko naprzód W całym szeregu kwestyj nastąpiło już zupełne porozumienie.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ŁÓDZKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. Na łódzkich targach wyrobów bawełnianych ruch ostatnio słaby, mimo zlikwidowania strajku, co należy tłumaczyć niepewnością, jak ukształtuje się w przyszłości sytuacja na rynku włókienniczym, w związku z ewentualną podwyżką płac robotniczych. Od zakupów wstrzymują się sądząc, że podwyżka nie będzie znaczna, zwłaszcza że większość fabryk zabezpieczyła się sprzedając swe towary już po cenach wyższych. Drugą ważną przyczyną słabego ruchu w branży bawełnianej jest brak towaru. Składy fabryczne są prawie zupełnie z nich ogołocone. Na targu wyrobów wełnianych sytuacja poprawiła się, wszystkie fabryki pracują bardzo intensywnie, przemysłowcy spodziewają się ożywienia w handlu.

RUCH HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ, A ROSJĄ SOWIECEKĄ W LUTYM. W lutym b. r. przybyło z Rosji do Polski ogółem 4.667 wagonów różnych płodów i towarów,, z czego przeszło tysiąc wagonów przypada na transporty, idące tranzytem przez terytorjum Polski. Gros ładunków składa się z transportów rudy żelaznej (1.665 wagonów) i zboża (1719 wagonów). W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 1903 wagonów, z czego 1176 wagonów transportów tranzytowych, 400 wagonów węgla oraz 250 wagonów cynku, blachy i żelaza.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 24 marca 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·18—0·19
Bank Małopolski	0·30
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·43—0·44
Zieleniewski	16·80
Trzebinia	0·48
Parowozy	0·71
Górka	30·00—31·00
Sierża Górnicza	3·60—3·70
Strug	0.50
Niemojowski	0·48
Azot	0·90
Krakus	0·32
Chybie	5·75 - 5·80
Piasecki	14·00

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 24 marca 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·96
Belgja	124·75—125·06—124·40
Holandja	359·00—359·90—358·10
Londyn	43·56—43·67—43·44
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·13—35·22—35·04
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·50—172·93—172·07
Włochy	41·38—41·48—41·28
Wiedeń	126·16—126·47—125·85

AKCJE:

Bank Dyskontowy	128·00
Bank Handlowy Warszawski	6·30—6·50
Bank Polski	118·00—120·50—120·00
Bank Zachodni	3·60—3·55—3·65
Zjedn. ziem. pol.	2·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	14·00—14·50
Kijewski	75·50—76·50
Elektrownia Dąbrowa	56·00
Częstocice	2·50—2·55
Wysoka	5·40
Cukier	4·25—4·20—4·30
Firley	53·00
Łazy	0·32
Węgiel	84·00—86·50
Nobel	4·05—4·20
Cegielski	33·00—33·25
Lilpop	21·00—21·50
Modrzejów	6·75—6·90
Norblin	121·00
Ostrowieckie	83·00
Parowozy	0·78
Rudzki	1·48—1·47—1·54
Ursus	2·00
Starachowice	2·75—2·68—2·72
Żyrardów	14·90—15·15—15·00
Zawiercie	28·00
Borkowscy	2·40—2·30—2·38
Haberbusch	112·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że w myśl § 16, statutu przeprowadzone zostało w lokalu Banku

I. LOSOWANIE

400

4 i pół proc. obligacyj komunalnych III. Em. oraz 4 proc. obligacyj komunalnych IV. Em. b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względnie Polskiego Banku Krajowego, przyjętych i skonwertowanych przez Bank Gosp. Krajow. na zasadzie reskryptu Min. Skarbu z 17 listop. 1926, L. DOP 2385/VI.

Wylosowano następujące odcinki:

4 i pół proc. oblig. komun. III. Em.

Serja B. nom. K. 1.000·— przerachowane na **zł 147·80.**

Nra: 175 189, 589, 596, 597, 634, 750, 1204, 1207, 1325, 1400, 1440, 1520, 1706, 1827, 1869, 1905, 1926, 2004, 2066, 2257, 2285, 2372, 2587, 2632, 2658, 2706, 2813, 2921, 2996, 3212, 3445, 3453, 3739, 3754, 3801, 3804, 3896, 3993, 4223, 4233, 4559, 4586, 4784, 4892, 5047, 5059, 5235, 5247, 5337, 5401, 5403, 5686, 5775, 5900, 5909, 5941, 6017, 6256, 6315, 6811.

Serja C. nom. K. 5.000·— przerachowane na **zł. 739.**

Nra: 117, 150, 213, 313, 315, 359, 397 652, 935, 976, 1017, 1069, 1313, 1426, 1576, 1584, 1891, 1973, 2040, 2114, 2130, 2176, 2203, 2284, 2384.

Serja D. nom. K. 10.000·— przerachowane na **zł. 1.473.**

Nra: 440, 570, 579, 830, 851, 898, 928, 1258, 1333, 1411, 1435, 1511, 1662, 1848, 1864, 1924, 1975, 2009, 2923, 2984, 3010, 3229, 3272, 3645, 3841, 3906, 3935, 4224, 4516, 4585.

4 proc. oblig. komun. IV. Em.

Serja B. nom. K. 1.000·— przerachowane na **zł. 165·15.**

Nra: 32, 38, 90, 96, 110, 131, 170, 267, 406, 495, 541, 629, 655, 736, 775, 779, 780, 906, 969, 1005, 1015, 1024, 1061, 1141, 1189, 1190, 1219, 1305, 1326, 1350, 1381, 1386, 1406, 1540, 1585, 1659, 1678, 1682, 1866, 1876, 1898, 1903, 1928, 1930, 1995, 2069, 2079, 2128, 2130, 2158, 2168, 2299, 2321, 2374, 2442, 2571, 2572, 2587.

Serja C. nom. K. 5.000·— przerachowane na **zł. 825·75.**

Nra: 156, 163, 183, 209, 276, 338, 559, 592, 620, 698, 870, 883, 932, 1009, 1027, 1050, 1082, 1140, 1237, 1266, 1333, 1371, 1397, 1445, 1517.

Serja D. nom. K. 10.000·— przerachowane na **zł. 1.651·50.**

Nra: 84, 255, 256, 259, 347, 477, 489, 517, 532, 579, 619, 654, 748, 838, 867, 940, 955, 976, 992, 1152, 1244, 1286, 1565, 1585, 1648, 1661, 1710, 1755, 1823, 1856, 1922, 1934, 2027, 2186, 2297.

Wypłata należności za wylosowane obligacje w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową oraz za kupony pł. 1. IV. 1927 tak od wylosowanych, jak i będących w obiegu obligacji może nastąpić, począwszy od **1 kwietnia 1927 r. w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie,** za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie obligacji wylosowanych, a nadto obligacji serji serji A. nom. w. K. 200.— i obligacji wydanych po dniu 1. VIII 1914, które skupuje Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie — ustaje z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.